

Słowo od Koordynatora Rady Programowej (Ścieżka 1 – kwiecień 2021)

Niniejsze słowo jest zarazem stroną otwarcia Biuletynu RE 1/2021(2) – Energetyka 4/2021

Nauczmy się przekraczać granice, budować mosty, wyciągać pomocną dłoń

Jest intrygujące jak na początku XXI w. Polska kolejny raz przemienia swoje największe i najpiękniejsze szanse w ohydny walkę wewnętrzną i skłócanie się ze światem, niszczenie społeczeństwa. W cierpiętnictwo i martyrologię. Dlaczego nie możemy zrozumieć, że jeśli „... za śmierć odpowiadają Bóg i entropia” [J. Bowker. Sens śmierci. PIW – biblioteka myśli współczesnej. Warszawa 1996], to za elektroprosumeryzm odpowiadają entropia oraz elektromagnetyzm, i my.

To zrozumienie łatwiej nam przyjdzie jeśli uznamy, że elektroprosumeryzm (bazujący na triplecie paradygmatycznym monizmu elektrycznego) jest sukcesorem, ale w trybie przełomowym, całej energetyki WEK-PK – przede wszystkim elektroenergetyki WEK-PK – odgrywającej centralną rolę w dwóch pierwszych rewolucjach przemysłowych i w elektryfikacji (za pomocą prądu przemiennego [Tesla], a nie stałego [Edison]), a zarazem sukcesorem rewolucji cyfrowej. Pamiętajmy przy tym, że energetyka parowa to zasady termodynamiki pierwsza i druga (ta ostatnia mająca wśród zasad fizyki szanse na najdłuższe przetrwanie [Einstein]), a elektryfikacja za pomocą prądu przemiennego i cyfryzacja, to elektromagnetyzm (cztery genialne [też Einstein] różniczkowe zasady elektromagnetyzmu Maxwella)

I jeszcze łatwiej, jeśli uznamy, że elektroprosumeryzmu na początku trzeciej dekady XXI w. nie można w skali globalnej traktować inaczej jak tylko jako splotę długów – względem wieku XIX (nazywanego wiekiem pary) oraz sześciu pierwszych dekad XX w. (wieku nazywanego wiekiem elektryczności) i ostatnich sześciu dekad XXI w. nazywanych cyfrowymi – za obecny dobrobyt konsumpcyjny mniejszości. Ale też jako odszkodowania za krzywdy, które korporacje energetyczne, cyfrowe i polityczne wyrządziły doprowadzając do niewyobrażalnego rozwarstwienia świata ludzi i wyrządzając niewyobrażalne szkody światu przyrody.

*

Elektroprosumeryzm – po COVID-19 a z Programem Odbudowy i Odporności Kryzysowej – to także szkoła wolności i odpowiedzialności dla elektroprosumentów, którymi będziemy – tak czy owak – wszyscy. W tym kontekście dla pretendentów-innowatorów z sektora MMSP, to historyczna szansa na wejście w nową generację tego sektora. Dla samorządów i rządu (przede wszystkim!), to szkoła kształtowania na nowo (tym razem w sposób poważny) zasady pomocniczości. To przedmiot nauki dla uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły zawodowej, dla studentów uczelni wyższej. To szkoła przekraczania granic dla profesorów szukających odpowiedzi, dokąd zmierza a dokąd powinien zmierzać świat. To przedmiot badań dla nauk społecznych od uniwersytetów aż po akademię PAN. I obszar dyfuzji innowacji technologicznych dla politechnik i instytutów naukowo-badawczych (korporacyjnych też!).

Dla kolejnych rządów to szansa, aby nie budowały pomników „dynamicznego rozwoju korporacyjnego zastoju” jakim jest (nieistniejące już) ministerstwo energii. Dla ministerstwa

klimatu i środowiska szansa, aby nie stało się pomnikiem „dynamicznego rozwoju wodorowo-jądrowego zastoju” i trwało jak najdłużej (a elektroprosumenci i sektor MMSP ukształtowali w Polsce klasę średnią). Dla ministerstwa funduszy unijnych i polityki regionalnej, aby nie stało się pomnikiem „dynamicznego rozwoju centralnego zastoju”, trwało jak najdłużej (a samorzady rzeczywiście rosły w siłę.)

Jan Popczyk
24 kwietnia 2021